

# SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 39 (1535)  
Wydanie A

Czwartek, dnia 8 lutego 1951 r.

Dziś 6 stron  
Cena 15 groszy



„Wrocław — Nowej Hucie” — pod takim hasłem pracowała w ostatnią niedzielę młodzież wrocławska, ładując cegły na wagony — dla Nowej Huty. Na zdjęciu w górę — uczniowie Państwowego Liceum Budowlanego przy pracy na pl. Wolności; u dołu — grupa ob. Wicjaka (z tej samej szkoły), która osiągnęła najlepszy wynik dnia.

## Na apel Wałtosza

### Górnicy z kop. „Mieszko” podejmują zobowiązania

**WALBRZYCH.** (ki) Apel czołowego brygadzysty kopalni „Victoria” — Bronisława Wałtosza, wzywający wszystkich górników w Polsce do podejmowania zobowiązań, mających na celu znaczne obniżenie kosztów wydobycia — z entuzjazmem

przyjmują górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego. Po deklaracjach brygad z „Victorii” napływają zobowiązania z innych zakładów Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

I tak: w kopalni „Mieszko” zespół Wydziałowski z oddziału drugiego postanowił zwiększyć ilość cykli produkcyjnych w miesiącu lutym z 16 do 18, mimo zmniejszenia się ilości dniówek w tym miesiącu, podnosząc przy tym czystość urobku o ok. 33 proc.

Brygady z oddziału czwartego — Zdzisława Woźniaka, Jana Przyborskiego i Gotfryda Kitchy podniosą czystość urobku o ok. 30 proc., a brygady z oddziału szóstego — Stanisława Gajzlera i Zdzisława Rykały powiększą ilość cykli z 15 do 16 i podniosą czystość wydobytanego węgla o 23 proc.

Wszyscy sztygarzy kopalni zobowiązali się usunąć wszelkie usterki, powodujące obniżenie stopnia wydobycia, a przez ciągłe uświadamianie ludzi nie dopuścić do powstawania awarii.

## Obrady Komitetu Wykonawczego SFMD

**PRAGA.** (PAP). W środę rozpoczęły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczą przedstawiciele młodzieży 24 krajów. Pierwsze posiedzenie zajął prezes SFMD Enrico Berlinguer.

## W świecie...

### Apel Bronisława Wałtosza

Wczoraj przedrukowaliśmy za „Gazetą Robotniczą” znamieny list otwarty. Oto brygadzysta kopalni „Victoria” w Wałbrzychu, Bronisław Wałtosz, za pośrednictwem „Gazety” wystąpił z apelem do wszystkich górników, wzywając ich do współzawodniczenia o obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie wydobycia węgla.

Górnicy wałbrzyski powołali się w swym liście na słowa Apelu II Światowego Kongresu Obronców Pokoju: „NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA — POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ”.

Tą bronią, którą górnicy zdobywają pokój, jest jego świadectwo — pneumatyczny, czy kombajn górniczy, którym wgrzywa się w ścianę węgla. W chwili gdy padają bomby na miasta i wsie koreańskie, gdy zbrodniarze hitlerowscy winni śmierci milionów ludzi, opuścili więzienia, gdy odbywa się remilitaryzacja Niemiec zachodnich i wyścig zbrojeń na Zachodzie, gdy Eisenhower sięga po „laury” europejskiego Mac Arthura — setki milionów ludzi uczciwych, milujących pokój i sprawiedliwość — nie mogą czekać w bierności. Ci ludzie odpowiadają czynem na proklamację ginącego świata rozkładającego się kapitalizmu.

Czynem tym u nas jest każda tona węgla ponad plan, każdy przedterminowy wykonany dom, każdy wykonany traktor czy węgłarka. Masy pracujące krajów obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego dają w swej codziennej pracy ustawiczne dowody, że potrafią walczyć o pokój. Każdy dzień wzmocnionej produkcji przynosi umocnienie obozu pokoju. Każdy przekroczony plan to cios dla podżegaczy wojennych, to przekreślenie ich rachub.

Dlatego też apel górnika Wałtosza ma wielką doniosłość. Pod tym, co napisał ten przodujący brygadzysta wałbrzyski, podpisują się dziś

tysiące górników, składając swe zobowiązania. Masowe zebrania, jakie już się odbyły, wykazują, że apel trafił do serc i umysłów górników i zmobilizował ich do jeszcze bardziej wyżej pracy.

**WĘGIEL JEST NAJWAŻNIEJSZY DLA REALIZACJI PLANU SZESZCIOLETNIEGO** — pisze w swym liście Wałtosz. — **W PLANIE CHODZI O SPRAWY WIELKIE: O SOCJALIZM I POKÓJ.**

**WIECEJ WĘGŁA — TO SZYBSZA KLĘSKA ZBRODNICZCH PLANÓW PODŻEGACZY WOJENNYCH.**

**WIECEJ WĘGŁA — TO NAJLEPSZY WYRAZ NASZEJ SOLIDARNOŚCI Z WALCZĄCYMI O POKÓJ LUDAMI.**

**WIECEJ WĘGŁA — TO SZYBSZY WZROST NASZEGO PRZEMYSŁU, SZYBSZY WZROST GOSPODARKI I SIŁ OBRONNYCH NASZEGO PAŃSTWA.**

To słowa apelu wałbrzyskiego górnika dotrą nie tylko do kopalni w całym kraju. Dotrą do fabryk, hut, do gospodarstw rolnych. Będą czytane i rozważane wszędzie tam, gdzie buduje się pokój i wykruwa socjalizm.

Polska klasa robotnicza, która wzięła na siebie odpowiedzialność za losy kraju — podejmie ten nowy apel z tym samym entuzjazmem, z jakim podejmowała dawniej apel naszych przodujących bohaterów pracy.

Każdy uświadomiony robotnik, znający dobrze obecną sytuację międzynarodową — przejęty jest mocną wolą obrony pokoju, obrony tego świata sprawiedliwości i postępu, który tworzy swą pracą. Przeciwno złym mocom kapitalizmu, podżegaczy wojennych, agresorów — budujemy na apel Kawczyków i Wałtoszów potężny szaniec obronny. Im więcej węgla rzucimy na ten szaniec — tym szybciej staje się on nieprzezwyciężonym puklerzem świata pokoju i postępu.

## Rząd radziecki potępia politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich

### Dalsza wymiana not między ZSRR a W. Brytanią, Francją i USA

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi: 20 stycznia br. ambasador Francji p. Chataigneau, charge d'affaires USA p. Barbour oraz charge d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiemu jednostronnie noty rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 r. dotyczące zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR. USA, W. Brytanii i Francji celem rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

5 lutego br. minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Francji p. Chataigneau, charge d'affaires USA p. Barbour i charge d'affaires W. Brytanii p. Nicholla i wręczył im noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

W nocy swej rząd francuski prosi rząd radziecki o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie wstępnej narady przedstawicieli czterech rządów. Rząd francuski zapytuje, czy rząd radziecki zgadza się, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła paż sprawami dotyczącymi demilitaryzacji Niemiec również inne podstawowe problemy, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją oraz usunąć przyczyny istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego. Jednocześnie rząd francuski stwierdza, że nie może się zgodzić na przyjęcie deklaracji praskiej jako podstawy dyskusji w sprawie Niemiec. Rząd francuski podkreśla dalej, że przedstawiciele czterech rządów na wstępnej naradzie mieliby ustalić tylko porządek dzienny konferencji czterech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień. W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwolnienia wstępnej narady, stwierdzając, że data tej na-

rady ustalona zostanie w drodze konsultacji czterech rządów po otrzymaniu zgody Związku Radzieckiego na propozycję wyłuszczone w nocie francuskiej.

### NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO Z 5 LUTEGO 1951 R.

W związku z notą rządu francuskiego z 23 stycznia 1951 r. Ministerstwo Spraw Za-

granicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

1 Wykonanie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i usunięcie rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw w tej sprawie ma doniosłe znaczenie dla osłabienia istniejącego obecnie napięcia sytuacji międzynarodowej i niewątpliwie znacznie sprzyjałoby poprawie stosunków między Francją, W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Tymczasem nowojorska narada ministrów spraw zagranicznych Francji, USA i Wielkiej Brytanii we wrześniu 1950 r. oraz późniejsze kroki rządów tych państw zmierzają wyraźnie do odbudowy w Niemczech zachod-

nich regularnej armii niemieckiej oraz do tak olbrzymiego zwiększenia zbrojeń w Europie i w Stanach Zjednoczonych, iż budzi to coraz większe obawy wśród narodów, które jeszcze niedawno przeżywały wstrząsy i niedole II wojny światowej.

Z tego właśnie powodu rząd radziecki jeszcze 30 listopada ub. r. podjął inicjatywę zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem przedyskutowania sprawy demilitaryzacji Niemiec. Ponieważ rząd Francji, podobnie jak rząd W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, również oświadcza, iż dąży do trwałego polepszenia stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz do usunięcia przyczyn istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego, rząd radziecki uważa, że w takim wypadku nie powinno być żadnych podstaw dla dalszego odraczania zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. (Dokończenie na str. 2)

## Szybkie tempo prac przy budowie kanału Wołga — Don

**MOSKWA (PAP).** Doniesienia z budowy potężnego kanału żeglugowego Wołga—Don składają się na imponujący obraz wielkich osiągnięć budowniczych kanału i produkcji techniki radzieckiej w walce o przeobrażenie przyrody. Dzięki daleko posuniętej mechanizacji pracy i wyposażeniu robot w nowoczesny sprzęt techniczny, załogi robotnicze poszczególnych odcinków budowy uzyskują możliwość przedterminowego wykonania planów.

M. in. budowniczy 13 wielkich śluz, które regulować będą poziom wody w kanale, zobowiązali się do wykonania rocznego planu przed dniem 7 listopada br. Prace betoniarskie przy bu-

dowie śluz są całkowicie zmechanizowane. Z 13 śluz, 9 położonych będzie na pochyłym biegu kanału. Poziom wody na tym odcinku kanału będzie o 88 m wyższy niż poziom wody w Wołdze. Beton przekazywany jest przez specjalne pompy, który zdolność przepustowa wynosi 20 m sześciennych na godzinę. Dwie takie pompy układają w ciągu doby 600 m sześć. betonu. Każda para pomp połączona jest z całkowicie zmechanizowaną fabryką betonu, produkującą 600 m sześć. betonu na dobę.

Również na odcinku robót ziemnych powzięte zostały zobowiązania przedterminowego wykonania planów pracy. Robotnicy, którzy pracują przy wykopach ziemnych otrzymają wkrótce nowy transport ogromnych kopaczek o pojemności czerpaków 14 m sześć. długości dźwigni 65 m. Technika eksploatacji tych maszyn została całkowicie opanowana przez budowniczych kanału.

Np. na odcinku wododziału przyszłego kanału, gdzie głębokość koryta osiągnie 16 m, każda kopaczka wydobywa w ciągu miesiąca od 200 do 250 tys. m sześć. ziemi. Na odcinku tym budowniczy kanału mają wydobycie około 10.000.000 m sześć. ziemi. Ob-

ługa tych potężnych kopaczek zobowiązała się wykonać prace w terminie o 2 miesiące krótszym niż było to przewidziane w pierwotnym planie.

Ostatnio na budowę kanału Wołga—Don przybył również transport nowych 20-tonowych wywrotek samochodowych. Wywrotki używane dotychczas przy budowie kanału były 5-tonowe. Nowe wywrotki skonstruowane zostały w fabryce samochodów w Mińsku. Platforma ich posiada potrójne dno stalowe, które odporne jest na ciężar spadających zwalów ziemi.

## Rozwój telewizji w ZSRR

**MOSKWA.** (PAP) Wśród licznych rzesz miłośników telewizji w Związku Radzieckim wywołano wielką radość wieść o nowym wynalazku, który umożliwia przekazywanie świetlnych obrazów za pośrednictwem eteru na większe odległości niż dotychczas.

Jak wiadomo, odbiorniki telewizyjne działały dotychczas w promieniu 50—60 km. Obecnie, po długotrwałych próbach, skonstruowano specjalną aparaturę wzmacniającą, która umożliwia wyświetlanie obrazów na ekranach odległych o 200 km.

W Riazaniu, odległym od Moskwy ok. 200 km, rozpoczęła się w tych dniach regularna transmisja programu, nadawanego przez moskiewską stację telewizyjną. Dzięki aparaturze wzmacniającej obraz na ekranach w Riazaniu nie ustępują pod względem wyrazistości obrazom na aparatach telewizyjnych w Moskwie.

Pomyślnie zakończyły się również próby nad odbiorem moskiewskich audycji telewizyjnych w Tule odległej o 180 km od Moskwy.

Wkrótce aparaty telewizyjne dotychczasowych typów zapożyczone we wzmacniacze wypróbowane zostaną w innych miastach radzieckich.

## Działania wojenne w Korei

**PEKIN (PAP).** W środowym komunikacie ogłoszonym w Pheniamie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w rejonie Wondu oddziały Armii Ludowej odparły kontratak nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty. Na frontach zachodnim i centralnym trwały walki. Oddziały Armii Ludowej, odparając przeciwnaradnie nieprzyjaciela, zadają mu poważne ciosy.

## W pow. ząbkowickim — 43 spółdzielnie 2.334 spółdzielni produkcyjnych zarejestrowano do 1 lutego br.

**WARSZAWA.** (PAP) Szybki rozwój gospodarki naszych spółdzielni produkcyjnych, wysokie plony, zebrane przez spółdzielnie i coraz lepsze wyniki hodowli spółdzielczej, jak również wysokie zarobki, jakie obecnie — po dokonaniu podziału dochodów za rok ubiegły — otrzymują członkowie spółdzielni — zachęcają coraz to nowe grupy mało- i średniorolnych chłopów w różnych wsiach do organizowania gospodarstw zespołowych.

Toteż liczba spółdzielni powiększa się z dnia na dzień. Dobitnie świadczy o tym fakt, że w styczniu br. zarejestrowano w całym kraju 135 nowych gospodarstw zespołowych, co powiększyło ogólną liczbę istniejących spółdzielni do 2.334.

W socjalistycznej przebudowie wsi produkuje województwo szczecińskie, gdzie w końcu stycznia ilość gromad, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, stanowiła 25 proc. ogólnej ilości gromad tego województwa.

Spółród powiatów na czoło wysunął się powiat Drawsko w województwie koszalińskim. Mało- i średniorolni chłopci tego powiatu zorganizowali już spółdzielnie we wszystkich bez wyjątku gromadach. Bardzo poważnie zaangażowany jest również rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiatach: Stargard w województwie szczeciń-

skim i Ząbkowice w województwie wrocławskim. W pierwszym na ogólną ilość 69 gromad spółdzielnie zorganizowały dotychczas 61 gromad, a w drugim liczba gospodarstw zespołowych wynosi 43, z czego 28 zorganizowanych w ub. miesiącu.

## 80 zabitych, 500 rannych Straszliwa katastrofa pod Nowym Jorkiem

**N. JORK.** (PAP) W Woodbridge (New Jersey) pociąg nowojorskiej kolei podziemnej, wracający do Nowego Jorku uległ katastrofie, podczas której zginęło 80 osób a 500 osób odniosło rany. Gdy pociąg przejeżdżał w pełnym biegu przez zbudowany ostatnio drewniany wiadukt, przyczyną nad ulicą, parowóz wykołysił się i runął na ulicę, pociągając za sobą sześć spośród jedenastu wagonów.

Nieopisana panika zwiększyła liczbę ofiar. Niektórzy pasażerowie zostali zdeptani na śmierć. Wielu pasażerów sądziło, że pociąg w chwili katastrofy znajdował się nad rzeką i wyskakiwało przez okna wagonów z wysokości przeszło 6 metrów.

Była to trzecia z kolei w przebiegu mniej niż jednego roku wielka katastrofa kolejowa w obrębie nowojorskiej sieci podziemnej. Podczas dwóch poprzednich katastrof zginęło 111 osób.

## Lista ofiar na pomoc dzieciom koreańskim

Pracownicy Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mineralnych — zł 275.60  
Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewsko-Cholewarskiej „Wolność” — zł 384.  
Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Kółko Śródmieście — zł 391.92.

**MOSKWA (PAP)** W Kazachstanie prowadzona jest obecnie akcja zalesiania terenów pustynnych i półpustynnych. Ogółem zalesionych zostanie w r. bież. 15.000 ha powierzchni. W niektórych rejonach zalesienie odbywa się wyłącznie drzewami owocowymi, orzechem greckim, drzewami migdałowymi, jabłonią itp. Po raz pierwszy w piaszczystych okęgach Republiki ukażą się drzewa liściaste.

# Planowy skup zboża to walka o pokój

Planowy skup zboża — to walka o pokój. Prawdę tę zrozumieli dobrze chłopcy małego i średniorolnego powiatu jeleniogórskiego, który w akcji skupu zboża zajął pierwsze miejsce na Dolnym Śląsku. W okręgu pogranicznym, gdzie przeważa element osadników wojskowych, członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — pracujący chłopcy wykonywali plan skupu zboża przed terminem.

Również w akcji pokojowej, prowadzonej w okresie II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju oraz w akcji sprawozdawczej i zbieraniu podarków dla dzieci koreańskich powiat jeleniogórski wysunął się na czoło powiatów Dolnego Śląska.

Zbieżność ta świadczy, że tam, gdzie Powiaty i Gminy Komitety Obróbców Pokoju pracują dobrze, gdzie do świadomości rolników przenika wielka prawda, że skup zboża jest jedną z form walki o pokój — akcja ta przebiega dobrze.

Takie gminy jak Siedlęcin, które zajęły pierwsze miejsce w wykonaniu planu skupu zboża — produją również w akcji pokojowej. Aktywności walki o pokój — są tam także przodownikami w akcji skupu zboża.

Nie wszędzie jednak dzieje się tak, jak w przodującym powiecie jeleniogórskim, gdzie osadnicy odznaczają się dużym wyrobieniem politycznym i społecznym. A pracę Powiatowego Komitetu Obróbców Pokoju można nazwać wzorową.

Jest na przykład gromada Klonów w gminie Międzybórz, w powiecie sycowskim. Gromada ta wykonała plan skupu zboża zaledwie w 45 proc. A dzieje się to w gromadzie, w której przeważają chłopcy zamocni.

Co stało na przeszkodzie w akcji skupu zboża? Wiemy dobrze, że z planowych dostaw zboża wywiązują się

punktualnie i uczciwie chłopcy małorolni. Pamiętają oni dobrze wyszuk kulaństwa, które na przednówku za zboże na „przeżyłce” czy też za ziarno na siew żądało wysokich odpłat w postaci pracy na roli bogacza wiejskiego. Czujność klasowa tych chłopów sprawia, że wykonują oni lojalnie dostawy, wiedząc, iż jest to dławienie kulaństwa.

Planowa sprzedaż zboża w ramach akcji państwowej leży również w interesie chłopów średniorolnych. Jednakże często kulacy usiłują nakłonić chłopów średniorolnych do uchylenia się od dostawy zboża.

W tych gromadach, w których jeszcze istnieją pewne wpływy kulackie, gdzie toczy się ostra walka klasowa, gdzie pewna, niezachwiana część chłopów średniorolnych ulega jeszcze wpływom bogaczy wiejskich — musi nastąpić mobilizacja całej większości opinii gromadzkiej.

Widzieliśmy przykłady, jak zmobilizowana opinia zmusza kulałów do odwrotu. Przeprowadzono u nich przymusowo omyły i ziarno wędrowało do spichrzów państwowych.

W tej mobilizacji opinii gromadzkiej należy przypominać wydane ostatnio rozporządzenie Rady Ministrów, postanawiające, że ci chłopcy, którzy do 28 lutego nie dostarczają całkowitej ilości zboża przewidzianej planem, będą odpowiadali za zaliczkę podatku gruntowego według stawki podwyższonej, z tym, że część zaliczki — równa ilości niewykonanej dostawy zboża — musi być wpłacona w naturze.

Tak więc — ci bogacze wiejscy, którzy uchyliłi się od dostaw zboża, dokonają tych dostaw w ramach wpłacania zaliczek na podatek gruntowy. Aktywność gromadzki zyskał nowy oręż w walce z kulaństwem, sabotującym skup zboża. zg.

## Dzięki stosowaniu radzieckich metod Doskonale wyniki uzyskują robotnicy rolni w woj. gdańskim

GDANSK (PAP). Jak wykazały wyniki III etapu wspólnej zawiązaną przez robotników rolnych woj. gdańskiego, najlepsze osiągnięcia produkcyjne uzyskali robotnicy, stosujący radzieckie metody uprawy i hodowli. Do takich należą m. in. St. Krepichowski, oborowy w PGR Wierzechucino, który po powrocie z wycieczki do Związku Radzieckiego, zastosował metodę zimnego wychowu cieląt oraz radzieckie metody karmienia krów i wychowu prosiąt. Dzięki temu Krepichowski powiększył o 90 proc. wychów buhajów, podnosząc jednocześnie ich wartość hodowlaną, przekroczył o 1.200 l. kwartalny plan odstawy mleka oraz uzyskał kilka nagród na przetargach trzody chlewnej za piękne okazy prosiąt.

W stosowaniu radzieckich metod uprawy, znaczne osiągnięcia uzyskał awansowany z robotnika kierownik PGR Kapustowo na Żuławach — J. Lamcha. Przez zastosowanie radzieckich metod uprawy roli, wysiewu nawozów sącznych oraz siewu roślin w PGR Kapustowo uzyskano wspaniałe plony, przekraczające w niektórych uprawach o 60 proc. plony innych PGR-ów.

W toku dyskusji przemówienie wygłosił delegat Polski dr Suchy. Mówca podkreślił, że oskarżenia wysunięte przez Chińską Republikę Ludową przeciwko Stanom Zjednoczonym są zbyt poważne, aby można je zbyć w tak błahy sposób, jak usiłował to uczynić delegat amerykański Austin. Doniosłość problemu leży nie tylko w tym, iż jest on związany z jawną agresją USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, lecz również w tym, że agresja ta jest „pierwszym krokiem mierzącym do przywrócenia władzy sprzedanej, zwyrodniałej kliki kuomintangowskiej nad 475-milionową ludnością Chin,

## Wytapiacze huty „Pokój” przedłużyli kampanię pieca martenowskiego

KATOWICE (PAP). Z hut śląskich nadchodzą już pierwsze zwycięskie meldunki o realizacji zobowiązań dotyczących podniesienia wytrzyma-

# Delegat radziecki oświadcza w Komisji Politycznej ONZ: Rada Bezpieczeństwa winna zapobiec bezprawnym aktom rządu USA naruszającym suwerenność Chin

NOWY JORK (PAP). We wtorek Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ wznowiła rozpatrywanie skargi Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Przedstawiciel ZSRR Carapkin złożył oświadczenie w sprawie skargi na pogwałcenie granic powietrznych Chin przez siły lotnicze Stanów Zjednoczonych oraz na bombardowanie i ostrzelanie przez nie terytorium chińskiego.

W imieniu delegacji radzieckiej Carapkin zgłosił rezolucję stwierdzającą, że Zgromadzenie Ogólne potępia bezprawne akty rządu USA wobec Chin oraz obarcza rząd amerykański pełnią odpowiedzialności za te akty, za szkody wyrządzone w wyniku tych aktów Chińskiej Republice Ludowej oraz za wszelkie następstwa, do jakich mogą one doprowadzić. Rezolucja zaleca również, aby Rada Bezpieczeństwa podjęła niezwłocznie, zgodnie z art. 11 p. 2 Karty, wszelkie kroki niezbędne do zapobieżenia bezprawnym aktom rządu USA naruszającym suwerenność Chin oraz wyrządzającym szkody Chińskiej Republice Ludowej i jej ludności cywilnej.

Kuomintangowiec Tsiang utrzymywał, że oskarżenie Związku Radzieckiego są rzekomo „niezasadne”.

Przedstawiciel Białoruskiej SRR Szewcow zdemaskował kłamliwość oświadczenia przedstawiciela USA Austina, który zaprzeczał, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji przeciwko Chinom.

### PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO DR SUCHEGO

W toku dyskusji przemówienie wygłosił delegat Polski dr Suchy. Mówca podkreślił, że oskarżenia wysunięte przez Chińską Republikę Ludową przeciwko Stanom Zjednoczonym są zbyt poważne, aby można je zbyć w tak błahy sposób, jak usiłował to uczynić delegat amerykański Austin. Doniosłość problemu leży nie tylko w tym, iż jest on związany z jawną agresją USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, lecz również w tym, że agresja ta jest „pierwszym krokiem mierzącym do przywrócenia władzy sprzedanej, zwyrodniałej kliki kuomintangowskiej nad 475-milionową ludnością Chin,

6 lutego br. zespoły znanymi 1-szych wytapiaczy huty „Pokój”. Eryka Bitnera, Wilhelma Urbasa i Floriana Maraka — doniosły o pełnym wykonaniu zobowiązania podjętego na apel załogi huty „Ban kowy”.

Dzięki starannej, uważnej pracy oraz dokładnej kontroli pieca i wytrzymałości jego sklepienia, brygady te przedłużyły kampanię agregatu z obowiązków 160 wytopów do 196.

„Nasze osiągnięcie — oświadczył Wilhelm Urbas — jest wynikiem upowszechnienia doskonałych zdobyczy wytapiaczy radzieckich. Po wyremontowaniu naszego pieca jeszcze szerzej korzystać będziemy z metod radzieckich dając jeszcze więcej wytopów, jeszcze więcej stali”.

W tym celu, proszę Dyrektora O.K.P., z tą oświadczeniem trochę przeholowano. Bo na przykład podróżni, czekający wczoraj na stacji kolejowej Domaszów na autobus PKS-u do Międzygórz, również siedzą po ciemku w poczekalni. Może by tak nakreślić granice rozszarpanej oszczędności? (at)

Grzane piwo „...jest specjalnością Gospody Ludowej w Międzygórz, która, mimo trudności w dowożeniu środków żywnościowych, dobrze obsługuje miejscową klientelę. Wrocławskie placówki masowego żywienia powinny wziąć pod tym względem przykład z Gospody w Międzygórz. W okresie zmiennej pogody zimowej bardzo by się przydało wrocławianom grzane piwo. (at)

„Uprzywilejowana” Już od dawna toczy się spór wśród wrocławskich kierowców. Chodzi mianowicie o ustalenie, na której ulicy jest najwięcej wybojów i dziur. Wprawdzie spór nie został jeszcze rozstrzygnięty, ale wszyscy przemawiają za tym, że pierwsze miejsce zajmie ul. Olawska. I słusznie. Ten zaszczepił naprawdę jej przytulność. Warta dodać, że ul. Olawska należy do wyjątkowo ruchliwych ulic. Dobrze by było, gdyby

a w konsekwencji próba przywrócenia panowania imperializmu amerykańskiego nad jedną czwartą ludności kuli ziemskiej”. Dr Suchy podkreślił, że problem ten powstał w wyniku rozkazu Trumana o okupacji Tajwanu.

Po omówieniu dalszych aktów agresji USA przeciwko Chinom jak bombardowanie terytorium chińskiego i blokady delegat polski żądał potępienia tej akcji USA przez ONZ, „nie tylko z uwagi na

# Rząd radziecki potępia politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

2 Rząd radziecki nie może pominąć milczeniem tego, co się dzieje w ostatnich miesiącach i co widoczne jest każdemu. Jeśli nowojorska narada ministrów trzech mocarstw tylko wysunęła sprawę odrodzenia niemieckich sił zbrojnych i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich, to od tego czasu w znacznej mierze ujawniło się już rzeczywiste znaczenie powyższej decyzji 3-ech mocarstw. Całemu światu wiadome jest, że między rządami Francji, USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządem Adenauera w Bonn z drugiej już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

W związku z tym należy podkreślić również fakt rozmów gen. Eisenhowera z rządem Adenauera — zwolennika odwetu — w sprawie włączenia wskrzeszonej armii niemieckiej w skład tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych” oraz mianowania właśnie w chwili obecnej gen. Eisenhowera dowódcą naczelnym tych sił zbrojnych, co w żaden sposób nie daje się pogodzić z oficjalnymi oświadczeniami o dążeniu do pokoju.

Nie więc dziwnego, że w tej sytuacji w Niemczech zachodnich podnoszą głowę skrajni miliтары i zwolennicy odwetu i że wzrasta ciężar gatunkowy wczorajszych pacholków hitlerowskich spośród najbardziej agresywnych elementów. Plany wykorzystania wskrzeszanych niemieckich sił zbrojnych, jako powolnego na rządzią określonego ugrupowania państw, oparte są na nielepym gruncie, gdyż pod patronatem rządu zwolenników odwetu pokroju Adenauera — Schumachera coraz bardziej wzmacniają obecnie w Niemczech zachodnich swe wpływy i bezpośrednią władzę rozścierają niepowodzeniami militarnymi spośród pogrobowców hitlerowskich, którzy sami chcą wykorzystanie istniejącej sytuacji dla swych agresywnych, imperialistycznych celów. Fakt, że ponadto w szeregu państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych zwiększenie i wyścig zbrojeń przybrały niespotykane rozmiały, potęguje, rzecz jasna, znacznie napięcie sytuacji międzynarodowej i zaniepokojenie wśród narodów

czy będzie trwał nadal, to konferencja ministrów spraw zagranicznych, rzecz jasna, postanowiona zostanie przed faktem dokonanym. Rząd radziecki oświadczył już, iż ustosunkowuje się negatywnie do tego rodzaju polityki faktów dokonanych. Być może, że taka polityka odpowiada dążeniom tych lub innych kół agresywnych, ale rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na niedopuszczalność istniejącej sytuacji.

3 W nocie swej rząd francuski komunikuje, że uważa za konieczne prosić o wyjaśnienia w niektórych sprawach, poruszonych w poprzedniej nocie rządu radzieckiego. Rząd francuski pyta w szczególności, czy rząd radziecki zgadza się rozpatrzyć poza sprawą demilitaryzacji Niemiec również inne sprawy, jakkolwiek rząd francuski i tym razem nie mówi o jakie właściwie sprawy chodzi.

Rząd radziecki uważa za możliwe przedyskutowanie na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych również innych spraw, mając na uwadze, że sprawy te będą rozpatrywane przez Radę Ministrów w takim składzie i w takim trybie, jak przewiduje układ poczdamski zawarty między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją.

Co się tyczy uwagi rządu francuskiego, iż deklaracja praska nie może być przyjęta za podstawę do dyskusji, to

Wspaniała rozbudowa stolicy Bułgarii SOFIA (PAP). W stolicy Bułgarii — Sofii prowadzi się na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe i komunalne. Buduje się setki nowoczesnych domów mieszkalnych, wiele szkół, szpitali, zakłada się nowe parki, skwery, buduje się i unowocześnia linie trolejbusowe i tramwajowe.

W 1951 roku wydatki na rozbudowę Sofii wyniosły 6.242.000.000 lewów, tj. o 200.000.000 lewów więcej niż w roku ubiegłym. Na budownictwo mieszkaniowe i kulturalne przeznaczone jest ponad 2.500.000.000 lewów. Z sumy tej zostanie zbudowanych m. in: 600 nowych mieszkań, uruchomi się 5 km linii trolejbusowej, założony się 12 km rur kanalizacyjnych.

stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało przedstawione w jego nocie z 30 grudnia 1950 r. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż rząd radziecki wychodzi przy tym z równego prawa wszystkich członków Rady Ministrów Spraw Zagranicznych do wnoszenia na rozpatrzenie Rady wszelkich propozycji w sprawach, które będą przedmiotem dyskusji.

4 Rząd francuski w nocie z 23 stycznia porusza sprawę zadań wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie również zostało przedstawione w jego nocie z 30 grudnia 1950 r. Rząd radziecki uważa, że wstępna narada przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego winna ograniczyć się do opracowania porządku dziennego oraz ustalenia kolejności rozpatrywania spraw. Do zadań narady wstępnej nie powinno zatem należeć rozpatrzenie meritum spraw włączonych do porządku dziennego.

5 Rząd radziecki nie sprzeciwia się zwolnieniu ciwisa się zwolnieniu wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu.

Noty analogicznej treści zostały jednocześnie przesłane rządowi USA i Wielkiej Brytanii.

## 12 kutrów „Arki” przyspieszy realizację planów połowu ryb

GDYNIA (PAP) W związku z reorganizacją całokształtu gospodarki rybackiej odbywają się na wybrzeżu we wszystkich przedsiębiorstwach rybackich, przetwórczych i rybnych warsztatach remontowych narady wytwórcze, których zadaniem jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz znalezienie dróg realizacji planu połowowego na r. 1951.

Wielu rybaków kutrowych podjęło już zobowiązania długo okresowe przyspieszenia realizacji planów połowowych i podniesienia jakości złowionej ryby. M. in. zobowiązania takie podjęło 12 kutrów przedsiębiorstwa połowów „Arka”.

Obok rybaków również i robotnicy rybackich warsztatów szklarskich w Gdyni i w Pucku podjęli wiele zobowiązań indywidualnych. Robotnice, zatrudnione w przetwórczych rybnych przedsiębiorstwach, podnieśli przez zastosowanie radzieckich sposobów konserwowania ryb jakość konserw.

Wrocław. Forma konkretnej współpracy naukowców z racjonalizatorami są w woj. wrocławskim tzw. „wotki dyskusyjne”, na których — w oparciu o wykład profesora Politechniki Wrocławskiej — robotnicy omawiają podstawowe zagadnienia techniki produkcji.

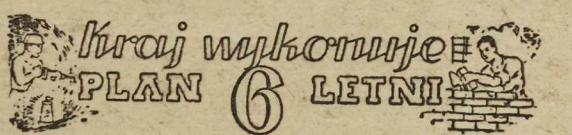
## Na świecie w ciągu doby

Nowy aparat filmowy Kijów. Odeskie Zakłady Aparatury Filmowej im. F. Dzierżyńskiego wyprodukowały udoskonalony, przenośny, walcokształtny aparat filmowy „Ukraina”. Siła światła i dźwięku tego aparatu jest dwukrotnie większa, niż szerokoświatłowych przenośnych aparatów filmowych.

Orkan nad Madagaskarem Port Said. Depesze donoszą o niebывалej sily orkanie, który przelazł nad południową częścią oceanu Indyjskiego i nad wyspą Madagaskar. Los szeregu okrętów jest w tej chwili nieznany. Zniszczenia poczynione na plantacjach Madagaskaru sięgają wielolet milionów franków. Szerzej osób utraciło życie.

Chiny odbudowują się Pekin. Wycofujące się swego czasu niedobitki kuomintangowskie niszczyły za sobą drogi, wysadzały w powietrze mosty i tunele. Obecnie zakończono już odbudowę mostów i tuneli oraz odbudowano 21.000 km dróg, na ogólną liczbę 25.000 km. Dzięki przywróceniu normalnej komunikacji na szosach, znacznie ożywiła się wymiana handlowa między miastem a wsią.

Luszczarnia — gigant Tirana. W mieście Wlora rozpoczęto budowę wielkiej Luszczarni ryżu, która zajmie powierzchnię 20.000 m kw. i będzie przerabiała dziennie 30 ton ryżu. Zapewni ona przerobienie całej produkcji ryżu w Albanii.



Warszawa. W ub roku w wytwórniach PMT zastosowano 255 usprawnień, które przyniosły blisko 661 tys. zł. oszczędności w stosunku rocznym. Racjonalizatorom wypłacono ponad 114 tys. zł premii.

Gdańsk. Poważną pomocą przy odbudowie zniszczonego Gdańska są maszyny budowlane sprowadzane ze Związku Radzieckiego: budźory, spycharki i transportery.

Wielkie usługi, szczególnie w okresie zimowym, oddają radzieckie betoniarce, zaopatrzone w specjalne piece do ogrzewania piasku i gotowej zaprawy.

40 proc. prac budowlanych jest dzięki zastosowaniu wymienionych maszyn całkowicie zmechanizowanych.

Szczecin. Instytut Rybacki ma znaczne osiągnięcia w dziedzinie zarybiania wód Zalewu Szczecińskiego i Wiłanego. Rozprowadzono na tych terenach ponad 2 miliony sztuk ikry ryb szlachetnych, jak łososie, sandacek, leszcz-icz itp.

Warszawa. W roku bież. PCK przekazał 1.352 tys. osób spośród robotników zakładów przemysłowych, PGR-ów i członków spółdzielni produkcyjnych. Pracownicy ci zasiągnięli kadry pomocniczej personelu lekarskiego w przychodni i na wsi.

Wrocław. Robotnica Wrocławskiej Zakładów Przemysłu Ociekowego, Adela Józak, po ukończeniu przywarszatkowych kursów szkolenia zawodowego osiągnęła nie notowany dotąd wynik — 307 proc. nowej normy.

Katowice. Zrzeszenie Studentów Polskich zorganizowało w okresie tegorocznych ferii zimowych szeroko zakrojoną akcję wczesną i wycieczkową dla przodowników nauki. W miejscowościach górskich Dolnego Śląska na 10-dniowych bezpłatnych wczasy przebywało 250 studentów wyższych uczelni z Katowic.

Szczecin. Dzięki przekształceniu gromadzkiej przodownikowej weterynaryjnych, ochronie ziępienia trzody chlewnej przeciwko różnicy przeprowadzono sprawnie i z dobrymi wynikami. Szczepieniem objęto ponad 400 tys. szt. trzody chlewnej.

Gdańsk. W porcie gdańskim prowadzone są koncowe prace nad budową Centralnego Domu Kultury Robotników Portowych. Budynek będzie jednym z reprezentacyjnych gmachów w porcie gdańskim. Obok oświetlenia na 1000 osób sali teatralnej i kinowej, w Domu Kultury znajdzie się pomieszczenia dla sekcji świetlicowej, oświatowej i zawodowej.

## SZMERY ODRY

Egipskie ciemności ...panują w pociegu kursującym po południu z Kłodzka do Międzyzdroj. Gwiazda przewodnią podróży jest jedynie latarka konduktora i światła mijanych stacji. Jeżeli do tego dodamy jeszcze nader oszczędne opalanie wagonów, to jasne dla każdego będzie, że podróż w tych warunkach nie należy do przyjemności.

W ogóle, proszę Dyrektora O.K.P., z tą oświadczeniem trochę przeholowano. Bo na przykład podróżni, czekający wczoraj na stacji kolejowej Domaszów na

autobus PKS-u do Międzygórz, również siedzą po ciemku w poczekalni. Może by tak nakreślić granice rozszarpanej oszczędności? (at)

Grzane piwo „...jest specjalnością Gospody Ludowej w Międzygórz, która, mimo trudności w dowożeniu środków żywnościowych, dobrze obsługuje miejscową klientelę. Wrocławskie placówki masowego żywienia powinny wziąć pod tym względem przykład z Gospody w Międzygórz. W okresie zmiennej pogody zimowej bardzo by się przydało wrocławianom grzane piwo. (at)

„Uprzywilejowana” Już od dawna toczy się spór wśród wrocławskich kierowców. Chodzi mianowicie o ustalenie, na której ulicy jest najwięcej wybojów i dziur. Wprawdzie spór nie został jeszcze rozstrzygnięty, ale wszyscy przemawiają za tym, że pierwsze miejsce zajmie ul. Olawska. I słusznie. Ten zaszczepił naprawdę jej przytulność. Warta dodać, że ul. Olawska należy do wyjątkowo ruchliwych ulic. Dobrze by było, gdyby

Wydział Drogowy przypomni sobie o niej i postarał się o usunięcie wybojów. (mz)

Dla zakatarzonych Nie można zaprzeczyć: Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne starannie urządzają swoje lokale, toteż bar „Tosca” przy ul. Curie-Skłodowskiej robi dobre wrażenie. Ale tylko optyczne. Natomiast szwankuje wentylacja i to prawdopodobnie w kuchni, bo drzwi kuchenne na salę jadalną stoją otworem i w tej atmosferze ze smakiem jedzą tylko ci goście, którzy mają katar. (wd)

# Braterski Związek Republik Radzieckich

W związku z wyborami do Rad Najwyższych republik wchodzących w skład ZSRR — drukujemy artykuł, określający podstawy współpracy i braterskiej współpracy narodów radzieckich.

W drugiej połowie lutego br. odbędą się wybory do Rad Najwyższych Republik Wschodzących, wchodzących w skład ZSRR.

Zjednoczenie radzieckich republik socjalistycznych w jedno państwo nastąpiło w końcu 1922 r. Pierwszy Wschodni Związkowy Zjazd Rad, po wysłuchaniu referatu J. Stalina, jednogłośnie uchwalił w dniu 30 grudnia 1922 Deklarację Praw Ludu Pracującego i Wyżyskiwanego i Pakt o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Rad. W skład ZSRR weszły wówczas: Rosyjska Radziecka Federacyjna Republika Socjalistyczna, Ukraińska SR, Białoruska SR i Zakaukaska Radziecka Federacyjna Republika Socjalistyczna.

Radzieckie Republiki zjednoczyły się dobrowolnie, aby przyspieszyć ekonomicznej i kulturalnej rozwój swych narodów, wspólnie budować, społeczeństwo socjalistyczne, zwiększyć siły obronne swego państwa.

W obecnej chwili, w skład ZSRR wchodzi 16 republik związkowych, które połączyły się w jedno państwo, na zasadach dobrowolności, równouprawnienia i przyjaźni.

### Art. 13 Konstytucji RSFSR brzmi:

W celu realizacji wzajemnej pomocy w dziedzinie ekonomicznej i politycznej, zarówno jak i w dziedzinie obronności, Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Radziecka dobrowolnie zjednoczyła się z równoprawnymi Radzieckimi Republikami Socjalistycznymi: Ukrainą, Białoruską, Uzbekką, Kazachską, Gruzją, Azerbejdżańską, Litewską, Mołdawską, Lotewską, Kirgiską, Tadżycką, Ormiańską, Turkmenską, Estońską, Karelo-Fińską — w jednolite państwo związkowe — Związek Radzieckich Republik Socjalistycznych. Podobne artykuły zawierają konstytucje wszystkich republik związkowych.

Wstępując do ZSRR, republiki związkowe pozostają suwerennymi samodzielnymi państwami. Każda republika posiada własną konstytucję, własną administrację wewnętrzną, swoje ustawodawstwo.

Konstytucje republik związkowych opracowane są na wzór Konstytucji ZSRR i odzwierciedlają specyficzne cechy narodowościowe, ekonomiczne, polityczne i kulturalne danego kraju, określają jego społeczny i państwowy ustrój, zakres uprawnień organów władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli, zakres stosunków z państwem ogólnozwiązkowym.

Konstytucje republik związkowych gwarantują ZSRR przestrzeganie praw, określonych w art. 14 Konstytucji ZSRR, która wyznacza kompetencje ogólnozwiązkowych organów władzy. Poza tym zakresem każda republika związkowa sprawuje władzę państwową samodzielnie, za-

chowując w całości swe suwerenne prawa. Konstytucja radziecka zapewnia każdej republice związkowej prawo swobodnego wystąpienia z ZSRR.

Każda republika związkowa ma prawo nawiązywać bezpośrednie stosunki z państwami obcymi, zawierając z nimi umowy i wymieniac przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych.

Najwyższym organem władzy państwowej republiki związkowej jest Rada Najwyższa republiki związkowej, w której kompetencji leży uchwalenie konstytucji republiki i dokonywanie w niej zmian, uchwalanie ustaw republikańskich, tworzenie rządu (Rady Ministrów SR), zatwierdzanie planów gospodarki narodowej i budżetu republiki.

Prezydium Rady Najwyższej republiki związkowej ma prawo wydawać postanowienia, komentować prawa, kontrolować działalność Rady Ministrów, przyznawać tytuły honorowe, mianować i odwoływać przedstawicieli dyplomatycznych, stosować prawo amnestii i łaski w stosunku do obywateli skazanych przez organ sądowniczy republiki związkowej.

Wszystkie republiki związkowe wchodzące w skład ZSRR są suwerenne i równouprawnione. Każda z republik, niezależnie od wielkości swego terytorium i liczby mieszkańców, posiada równe prawa z innymi republikami. Np. Litewska SR, która jest wielokrotnie mniejsza od RSFSR, zarówno pod względem terytorium, jak i ludności, ma zupełnie takie same prawa jak ta ostatnia.

Republiki związkowe mają zapewniony szereg udział w rządzeniu państwem ogólnozwiązkowym, w tworzeniu najwyższych organów władzy państwowej, w rozwiązywaniu zagadnień wewnętrznej i zewnętrznej polityki Związku Radzieckiego.

Republiki związkowe posiadają swe przedstawicielstwo w obu izbach Rady Najwyższej ZSRR. Rada Związku wybierana jest przez wszystkich obywateli ZSRR w stosunku — 1 delegat na 300 tys. mieszkańców. Wśród 678 delegatów, wybranych do Rady Związku 12 marca 1959 r., są przedstawiciele wszystkich narodowości.

W Radzie Narodowości wszystkich republik związkowe posiadają swe bezpośrednie przedstawicielstwo. Każda — mała lub duża — republika związkowa wysyła do Rady Narodowości po 23 delegatów. Każda republika związkowa posiada swego przedstawiciela w osobie zastępcy przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR.

Braterska rodzina narodów ZSRR, kierowana przez partię Lenina — Stalina, codzienną pracą umacnia potęgę swej wielkiej radzieckiej ojczyzny stojącej na czele obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

## Nowy kombajn do wydobycia węgla

Radziecki inżynier Liferenko umożliwił przez skonstruowanie przez siebie kombajnu całkowite zmechanizowanie robót przy wydobyciu węgla. Wynalazek ten silnie motory elektryczne rozdzielają węgiel i pozostawia za sobą gotowy chodnik.

Kombajnem kieruje zaledwie dwóch robotników a specjalne mechanizmy dostarczają wydobytą węgiel na powierzchnię.

Wskutek zastosowania kombajnow konstrukcji Liferenki oszczędzono górnikom ciężkich robót wiertniczych i rozsadzania pokładów, ponieważ szczególnie w Zagłębiu Kuźnieckim pokłady węgla zalegały potężnymi warstwami na głębokości 5 — 7 metrów. Należy zauważyć, że socjalistyczny przemysł górniczy produkuje przeszło 400 typów maszyn ułatwiających pracę górnika.

## Wiadomości teatralne

# Odnowiony „stary Fredro”

Państwowe Teatry Dolnośląskie — „Słuby panieńskie“ Al. Fredry w sali kameralnej.

współczesny realizator „Słubów panieńskich”, aby nie popełnić kapitalnego błędu. Będem byłoby pozostawienie starej „tradycyjnej” koncepcji, gloryfikującej życie fredrowskich bohaterów. Będem byłoby też stosowanie „nowatorskiej” koncepcji „odrealniającej” sztukę i stawiającej ją poza klimat epoki. Jedytnie słuszną drogą wydaje się realistyczne ujęcie postaci, przedstawienie ich jako żywych, nie oderwanych jednak od stylu epoki. Wtedy nie uroni się nic z arcyzumu Fredry, a równocześnie uwypukli się najostrejsze wszystkie wady klas posiadających: ich oderwanie się od otaczającego świata, nierobstwo i pasywność t. zw. „towarzystwa życia”.

Po tej drodze poszedł też reżyser wrocławskiego spektaklu Maria Wiercińska i to w sposób dotychczas w realizacji komedii Fredry chyba nie spotykany. Jeszcze nigdy może, przy zachowaniu całego stylu epoki, fredrowscy bohaterowie nie byli tak żywi, nie wyrażali tak prawdziwych uczuć, sytuacje nie układały się tak naturalnie i dowcipnie, a zarazem rzadko kiedy wiersz Fredry przemawiał z taką poezją i podany był tak plastycznie. Słyszysz się ciągle utyskiwania, że współcześni aktorzy polscy nie

## Z frontu walki o węgiel

# Bronisław Wałtosz i jego plan

Wałbrzych, w lutym.

Obywatelu Wałtosz, jak to było?

Złoty brygadzieta kopalni „Victoria” w Sobocińcu patrzy na nas przez chwilę. Widać, że wazy pytanie.

Cóż, czytaliście mój list o twarty do wszystkich górników?

— Przez zwiększenie głębokości węgla można więcej węgla wydobyć, i to węgla tańszego. Bo przy większym wrebie wzrasta wydajność pracy. Pogłębienie węgla połączymy z wysiłkiem o wydobywanie czystszego urobku, przez co znów oszczędzimy pracy własnej, wozów, maszyn wyciągawczych i pracy ludzi na sortowni. Każda tona będzie tańsza, a osiągnięcie tańszej, dużo tańszej produkcji jest jednym z głównych zadań w Planie Szóstolatnim. Jest jednym z podstawowych warunków wykonania Planu.

— Wzywam wszystkich górników do współzawodnictwa o obniżenie kosztów produkcji.

Słowa Wałtosza brzmią twarde i zdecydowanie.

Ale... cofnijmy się o 20 lat. Znacnie wieś Jesionkę w powiecie krośnieńskim? Nie? Takich wsi w Polsce przedwójnej było wiele, tysiące. Świat „zabity deskami”, zaplany deszczem, spieczony słońcem, zasargany jesiennie — wiosennym błotem...

Wśród tego krajobrazu, małe, słomą kryte chałupki, przylepionym do nich warkoczem dymów. Zza krzyży okienek widać wystające na przestrzeni lat — szyby kopalń naftowych.

W jednej z takich chałupki, w których kobiety rozdyły po dziewięciu dzieci i umierały przy dzieciami — rósł Bronisław Wałtosz. Dwumorgowe gospodarstwo, jak przysiółkowy kamień u nóg ciężko rodziny. Życie nie było z czego. Dwie morgi dzieląc pomiędzy troje rodzeństwa? Nie, to byłoby samobójstwem. Ojciec Wałtosza obrał inną drogę: poszedł do kopalni nafty.

Tak pośrednio związałem się z górnictwem — mówi Wałtosz.

W dużym bloku mieszkalnym przy ul. Piotra Skargi w Sobocińcu panuje się cisza. Jest wieczór. Wałtosz zapala papierosa.

Ojciec mój szybko zdobył kwalifikacje doskonałego wiertacza. Zagranicą baronowie naftowi tolerowali jego lewicowe przekonania, gdyż zdawali sobie sprawę, że lepszego wiertacza jak ojciec w całym zagłębiu nie znajdą.

Chciałem również pracować w szybie naftowym... Nie dala. Miałem te same przekonania polityczne co ojciec. Pracowałem więc dorywczo „gdzie się dało”. Zapoznalem się wówczas dobrze z losami tysięcy takich jak ja ludzi. Stolarka, cieśla, murarka i wszystkie inne możliwe zawody nie były mi wtedy obce. Mnie pociągaly jednak kopalnie...

Ich bramy były dla mnie niestety zamknięte.

Rok 1942. Okupacja. Hitlerowcy wywieźli Wałtosza na przymusowe roboty do Niemiec. Mijają lata — 1943, 44, 45. Wałtosz nadal nie może zrealizować swego projektu pracy w kopalni. Pracuje na roli.

Historyczny rok 1945. Zwycięska Armia Czerwona otwiera dla milionów takich, jak on — bramy olbrzymich możliwości. Wałtosz przyjeżdża do Wałbrzcha. Pierwsze kroki kieruje do Rady Zakładowej kopalni „Victoria” w Sobocińcu.

— Chcę być górnikiem!

— Dobrze, ludzi nam potrzeba. Ale, co umiecie?

— Prawdę powiedzieć, to nic...

— Trudno! Pójdziecie „na węgiel”...

Nikt wówczas nie zdawał sobie sprawy, że ten 27-letni mężczyzna okaże się wkrótce doskonałym górnikiem. Prawdziwym talentem.

W przeciągu kilku miesięcy Wałtosz zostaje młodszym rębaczem i pracując wspólnie z Julianem Kraską osiąga coraz lepsze wyniki. 150... 211... 293... 350... 400 procent normy — to sukcesy dzielnej dwójki. O Wałtoszu nikt już nie mówił jako o nowicjuszu.

To doświadczony i wyrobiony politycznie górnik...

Wałtosz — brygadzieta. Otwieramy inny cykl jego życia.

Malutka Cesia wdrapuje się ojcemu na kolana i doprasza o pocałunek „na dobranoc, tatusiu”. Zna Wałtosza — Danuta układa dziecko w są-

siedniej izbie do snu. Siedziemy chwilę w milczeniu. Na progu dziecięcego pokoju zjawia się Wałtoszowa.

— Już śpi. A wy może coś zjecie? — zapytuje i stawia na stole ciasteczka własnej roboty i butelkę krajowego wina.

— W styczniu 1950 roku wstąpiłem do brygady Zimowskiego — mówi Wałtosz. — Szybko zdobyłem sobie zaufanie ludzi. Można im było zaimponować dobrą robotą na ścianie, a nie mędrkowaniem... Robotę już znałem i paliła mi się w rękach. Ze zdziwieniem jednak dowiedziałem się, że postanowiono mnie wysunąć na czoło zespołu. Miałem zostać brygadzieta, i zostałem.

Do mieszkania Wałtoszów ktoś zapukał. Weszli Majger, Kułak i Zarośliński — członkowie brygady. Ożywiła się rozmowa.

— A, pamiętasz Broniek, jak wtedy poszło wydobyć? — pyta szwagier Wałtosza — Zarośliński.

— 165... 173... 190 do 200

## 22 litry mleka dziennie od jednej krowy

22 LITRY mleka dziennie od... Małomolny chłop Władysław Hofer z Komulina, pow. piotrkowskiego dostarczył do mierniczy w ub. roku około 5 tys. litrów pełnowartościowego mleka od jednej krowy. Stosując radzieckie metody pielęgnacji i racjonalnego żywienia, uzyskuje on od krowy przeciętnie 22 litry mleka dziennie.

procent docięgliśmy... I przekraczaliśmy je nawet — dodają ZMP-owcy.

— To były dni!

Czy Wałtosz miał na tym poprzestać? Zadowolili się dotychczasowymi sukcesami? Nie. Wałtosz wiedział, że socjalizm, to postęp. Znał dobrze słowa z Kongresu Warszawskiego. NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA — POKÓJ TRZEBA WYWALCZYĆ.

Czy brygada jego spełnia już ten obowiązek? Przecież węgiel jest potężną bronią przeciw podlegaczom wojennym.

Takie myśli nurtowały Wałtosza w owe pamiętne dni nowego półwiecza ery stalinowskiej.

Gdy Kawczyk rzucił wzywaniem — Wałtosz długo się nad nim zastanawiał.

— A gdyby tak — myślał, oparty o belkę w czasie przerwy przed odstrzałem — pogłębić wreb? —

— W ten sposób zmniejszilibyśmy koszt wydobycia i przyspieszilibyśmy znacznie tok pracy... — Uderzył się w czoło.

— Chłopcy!!!

...zwiększamy wydobyć węgla, powiększając głębokość wrebu o 50 centymetrów, ...wykonamy cykl w ciągu jednej zmiany, ...zwiększamy wydajność o 5 procent, ...podniesiemy czystość urobku o 20 procent.

— W jaki sposób? Bo my tak chcemy! Bo tak być musi!

Wałtosz miał plan gotowy. Zbigniew Mosingiewicz i Marian Mieczysławski.

## Zanim kupimy szczupaka...

# Niewód pod lodem i ryby wrzucane do... rzeki

Przed nami siana płaciszca jeziora. Tam, gdzie się ono kończy i niski brzeg dotyka stropu lodowego, wzdłuż okrajki zatoki regularnie pokaleczono lod białymi plamami przerebli. Teraz są one niepotrzebne, bo brygada rybaków już przeciągnęła wielki niewód.

### „Baby” i „rozsądne” ryby

Ogromna sieć — o dwu skrzydłach 220-metrowych — zbliża się do dużej prostokątnej przerebli. Nie trudno stwierdzić, gdzie się jej krańce znajdują, bo z obu stron zbliżają się ekipy z „babami”. Są to duże kolowroty umieszczone na saniach zakotwiczonych do lodu, przy pomocy których przeciąga się niewód od jednego do drugiego otworu.

Brygadzie towarzyszy „taki jeden”, który nie ma nic lepszego do roboty, jak głośno i z szumem wrzucać w dziurę potężną, drewnianą maczugę, sprawiając przy tym duży hałas. Ma to ploszyć leszcze, należące do najbardziej „rozsądnych” ryb, a więc takich, które się na sztucznych ry-

bełkach znają i uciekają w trzcin, gdzie sieć nie sięga. A trzeba nie uświadomionym w rybołówstwie, że wraz ze stadem leszczy podążają duże sandacze i karpie.

Skrzydła niewodu są już blisko. „Baby” przesunięto na końcówce, rzekibym, ogniew stanowiska — i sieć powoli się wynurza. Początkowo niewiele widać, później zdarza się płotki, leszcze, zaplata się okonek i nawet jazgar. Im bliżej worka, a więc ogromnego worka kończącego niewód, tym płotek i leszczy więcej. Wreszcie rybacy przestają kręcić kolowrotami, a chwytają się rękami; skrzaczą się, trzepoczącą zdobycz dociągają do krawędzi.

Teraz zaczyna się selekcja. Drobnicę oraz odpowiadające ustalonym normom sandacze, karpie pakuje się do skrzynki (a po zbyciu ich przez Centralę Rybną — pakuje się do żołądków). Małe sandacze wrzuca się do jeziora, a małe szczupaczki i leszcze — do beczki z wodą.

Po co? Małe ryby szlachetne tą

drogą dostają się do rzeki. Ale dlaczego wrzuca się je do rzeki? Oto zasadnicze zagadnienie, bo przecież dziwnym się wydaje takie „marnowanie” połowu.

### Dlaczego do... rzeki?

Przyczyna jest publiczną tajemnicą Polskiego Związku Wędkarskiego. Nazywa się „wędkarski”, a łowi sieciami — zażartujecie. Zostawmy jednak żarty. PZW do którego należy m. in. wspaniałe rybne jezioro Strzyk pod Poznaniem, gdzie urządzono opisane wyżej pokazowe ciągnięcie niewodu pod lodem, troszczy się o planowy rozwój rybostanu. Ujął w plan jego przyrost w rzekach i jeziorach jest bardzo trudno, ale można. Wykazały to doświadczenia uczonych radzieckich, szczególnie w dorzeczu wielkich rzek syberyjskich.

Polski Związek Wędkarski wpuszcza leszczyki i szczupaczki do rzek, których niewiele chyba tego każdy hektar może wyżywić 4 razy tyle ryb, co ta sama przestrzeń jeziora! Poza tym, w ten sposób PZW „reaktywuje” zaginione w niektórych wodach gatunki. Na przykład w wielkopolskiej Welnie od lat dwu pluskają się prażgi, znajdujące tu zupełnie dobre warunki bytowania.

### Jak prędko rosną ryby?

— „Klusownicy” rybni, a także niektórzy niesolidni rybacy — mówią nam prezes PZW, Ignacy Lipiński — łowią każdą sztukę, bez względu na jej wielkość, co czyni niepowetowaną dla rybostanu stratą.

— Trzeba tu dodać — wtrąca się inżynier — ichtiolog, mgr Tymowski, — że ryby wcale tak prędko nie rosną. Leszcz dochodzi do wagi 1 kilograma dopiero po trzech, a nawet pięciu latach. Szczupak jeziorny, ważący dwa kilogramy, ma przeważnie ok. 5 lat. Tak samo sandacz, karp, lin i większość ryb. Dlatego odłowu sztuk małych, które nie sądają jeszcze potomstwa, są wielkim szkodnictwem.

Całość racjonalnej gospodarki rybnej jest bowiem związana z momentami planowych czynności zarybieniowych, hodowlanych, odłowów selekcyjno-gospodarczych i ochroną wód zagospodarowanych (walka z klusowniczym, zanieczyszczeniem wód itd.). Polski Związek Wędkarski Okręgu Poznańskiego prowadzi więc na swoim odcinku dobrą, planową pracę.

Wojciech Dzieduszycki, Janusz Likowski

Węzłowe zagadnienie w walce o nową wieś

# Wiedza - oreż przewodniczących spółdzielni produkcyjnych

Jesteśmy wśród ludzi, którzy najbardziej, najgorzej lakną wiedzy. Odczuwają najdotkliwiej jej brak, gdyż potrzebna im jest po to, aby mogli podjąć wielkim zadaniem budownictwa socjalistycznego na wsi.

Jesteśmy wśród przewodniczących spółdzielni produkcyjnych województwa wrocławskiego, uczestniczących w 6-tygodniowym kursie w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Kadr spółdzielczości produkcyjnej w Dobroszycach, powiatu oleśnickiego. Większość z nich przeszła twardą szkołę życia, surową szkołę walki klasowej - ale nie miała możliwości uzyskania w normalnej szkole tej sumy wiedzy, która dzisiaj niezbędna jest w memu człowiekowi do pożytecznego i twórczego życia.

Dotychczas każdy z nas gospodarzył na swoim i to po staremu - mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo” w Sienicach powiatu dzierzoniowskiego, - a teraz trzeba nam gospodarzyć na wielkich obszarach, gospodarzyć po nowemu.

## Pogłębione doświadczenie

Adam Paszkowski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo”, przepowiada na czysto następujące zdanie z podręcznych notatek: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego zależy od rozwoju narzędy pracy”.

Przy tej okazji powiedział kolegom:

Przed pierwszą wojną światową mój ojciec pracował jeszcze socha i za mojej pamięci kupił plug żelazny. Otrzymał nim, lepszy był od sochy, ale morderował się przy nim i człowiek i koń. W naszej spółdzielni tej jesieni - wiece, jaka była jesień - deszcz, błoto i woda - Ursus wyjechał w pole z pługiem trzyskibowym na orkę głęboką. Dlatego daliśmy radę i przed zimą zakończyliśmy orki, mimo, że w pierwszych tygodniach życia spółdzielni ludzie byli zajęci zbieraniem z własnych działek.

Nasze dzisiejsze maszyny wymagają społecznego użytkowania i społecznej organizacji pracy - zauważył sędziad Paszkowski - bo inaczej umacniają wyzysk na wsi i niewolę kulacką. Mikołaj Rokita, kulak z Mianowa Wielkiego, zarabiał na swojej młocarni w jednym sezonie 200 tysięcy złotych. Gdy mu repatriantka z Francji przyniosła na plecach worek zboża do sruutowania, policzył jej 600 złotych. Cała ta robota ze wszystkim trwała nie dłużej, niż pół godziny. Tak samo dorabiali się we wsi Wegłowski i Andrzej Kuciński. Nie dziwne, że taki Kuciński w październiku miał do wymiany półtora miliona złotych.

## Dziwka obrachunkowa

W ten sposób uczestnicy kursu podmurują swoje olbrzymie doświadczenie praktyczne, zdobyte w ciągu długich lat walki z wyzyskiem kulackim, niezbędną wiedzę teoretyczną, która ukazuje im w pełnym świetle prawa, rządzące tą walką i jej perspektywy.

Od czego trzeba zacząć w każdej spółdzielni, żeby zapewnić jej trwały rozwój?

Od uznania dniówki obrachunkowej, jako najważniejszego miernika wkładu pracy i wynagrodzenia według socjalistycznej zasady - każdemu według jego pracy.

Tak długo nasza spółdzielnia chorowała, jak długo nie mieliśmy dniówek obrachunkowych, jak długo wszystkim liczone dzionki - mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Sadowicach, Baranek. - Były przewodniczący spółdzielni liczył sobie za każdy dzień trzy dzionki, przewodniczący Komisji Rewizyjnej tyleż, kasjer - dwa i pół. Było tak, że ludzie nie mieli bodźca do pracy, a cały dochód zgarnęli członkowie zarządu. Kiedy uchwaliliśmy dniówki obrachunkowe i wprowadziliśmy w życie, ponowicie natychmiast zrezygnowali ze swoich stanowisk.

Spółdzielnia produkcyjna w Sadowicach, powiatu wrocławskiego, wzmocniła się, oczyściwszy się od pasożytów i wprowadzwszy dniówki obrachunkowe. Zasada zakorzeniona w wszystkich pracach spółdzielni według słusznego i mobilizującego norm, leżąca u podstaw dniówki obrachunkowej, dała wymowne rezultaty w dziesiątkach spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, które w tych dniach dokonywały u siebie podziału dochodów.

Spółdzielnia produkcyjnej Wisznia Mała, powiatu trzebnickiego, dochód spółdzielni w rezultacie ścisłego przestrzegania dniówki obrachunkowej, pracy traktorów, właściwego

stosowania nawozów i dzięki pomocy POM-u - był tak znaczny, że na jedną dniówkę przypadało około 37 złotych. Na ogół wartości dniówki w innych spółdzielniach waha się w granicach 20 - 30 złotych, gdyż wiele dniówek pochłaniają prace inwestycyjne, prowadzone sposobem gospodarczym, siłami własnymi członków spółdzielni.

## Nowi członkowie

Jakie najbliższe zadania stoją przed naszymi młodymi spółdzielniami produkcyjnymi i w jaki sposób do ich wykonania zostały przygotowani absolwenci kursu?

Oddajemy głos Stanisławowi Konarskiemu, przewodniczącemu spółdzielni produkcyjnej w Burkatowie, powiatu świdnickiego.

Nasza spółdzielnia jest mała i słaba jeszcze, liczy zaledwie 19-tu członków, gospodarzy na 138 hektarach. Przed nami stoi zagadnienie zdobycia dla nas nowych członków spośród indywidualnych chłopskich małych i średniorolnych. Dlatego też każdego z nich traktujemy już dzisiaj jako jutrzejszego członka naszej spółdzielni.

Ażeby cel osiągnąć, musimy pokazać naszą dobrą robotę w polu, dobre zbiory, dobrą organizację pracy, lecz przede wszystkim musimy wzmocnić naszą pracę uświadomiacją, polityczną. Kurs uzbudził nas w odpowiednie argumenty, które wiążą naszą walkę o spółdzielczość z walką o dobrobyt na wsi, z walką o pokój w kraju i na świecie. Ażeby cel osiągnąć, musimy demaskować kulaka jako

wroga, któremu spółdzielnia odbiera tanią siłę roboczą i który dlatego w walce z nią nie cofa się przed najohydniejszym nawet kłamstwem. Wtedy ludzie zrozumieją, dla czego agituje przeciw spółdzielni kulak Waśko ze Szczawna, który zatrudnia trzy siły najemne i mieszka w domu o czterestu pokojach.

W pierwszych dniach lutego przewodniczący spółdzielni produkcyjnej uroczystie kończyli zajęcia na kursie. Dzień zakończenia kursu stał się ważnym wydarzeniem w życiu wsi naszego województwa. Zyskała ona 80-ciu nowych, świadomych swych zadań w walce klasowej bojowników, doświadczonych kierowników ruchu spółdzielczego produkcyjnego. Jan Dębek.

## Młodzi alpinisci na wysokich kaukaskich szczytach

Związek Radziecki, który przeznacza stale w budżecie państwowym olbrzymie sumy na kulturę fizyczną, ma bardzo szeroko rozwinięty sport alpinistyczny. Tyśiące młodzieży spędzają urlopy w wysokogórskich obozach, rozsiadanych w malowniczych wawozach w okolicy Elbrusa na Kaukazie, na wysokości dochodzącej do 2500 metrów nad poziomem morza. Zjeżdżają tam sportowcy wszystkich republik związkowych którzy stąd urządzają wspaniałe wycieczki.

Szczególnym zainteresowaniem cieszy się wawóz Bakańska, z którego oglądać można przepiękną panoramę gór środkowej części łańcucha kaukaskiego. Na szczytach górskich odbywają się tleningi i zaprawy sportowe pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, którzy ćwiczą zawodników w jeździe na nartach i skokach ze skoczni.

## Przed wojewódzkim zjazdem

Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego

# Nowe drogi masowej turystyki

Państwo demokracji ludowej stwarza nam takie warunki dla masowego rozwoju turystyki, o jakich nawet marzyć nie można było w państwie kapitalistycznym.

W Planie 6-letnim na inwestycje turystyczne nasze państwo przeznaczyło poważną sumę kilku miliardów złotych. Jest to dowód, że państwo ludowe docenia i popiera turystykę masową, stara się udostępnić ją każdemu człowiekowi pracy, dba o to, aby stała się ważnym elementem wychowawczym.

Kiedy racimy okiem wstecz, na okres rządów sanacyjnych, nie znajdziemy w budżecie państwowym 1926-1936 roku żadnych kwot na inwestycje turystyczne, tylko szczupły budżecik administracyjny. Za inwestycje nie mogły być uważane drobne zapomogi i subwencje na rzecz stowarzyszeń turystycznych, dawane na wykończenie jakiegos latami budowanego na lego schroniska czy naprawę szkiełki turystycznej. Ze schronisk tych korzystali przeważnie t. zw. „ludzie z pieniędzmi” i dla nich jedynie rozbudowywano pensjonaty, wille, hotele z których zyski czerpali speculanci.

W naszym ustroju zagadnienie turystyki masowej wysuwa się jako jedno z ważniejszych. Zakrojona na szeroką skalę turystyka dała nam w ubiegłym roku bardzo dobre rezultaty. W

województwie wrocławskim urządzano systematycznie imprezy cieszące się wielkim powodzeniem. Jako przykład należy tu przytoczyć imprezę organizowaną przez Zw. Zaw. Kolejarzy do lasów janowickich, w której brało udział ponad 3000 ludzi.

Woj. Rada Turystyki przy ORZZ organizowała niedzielne zabawy w parkach i widowiska na placach publicznych, w których brały udział również amatorskie zespoły artystyczne, P. R., Film Polski.

Urządzano zbiorowe wycieczki do uzdrowisk, ośrodków turystycznych i miejscowości o ciekawych zabytkach historycznych lub przedwojennych w gospodarstwach rozwoju kraju. Wszystkie te imprezy miały charakter masowy i były planowane centralnie. Ponadto rady zakładowe i koła związkowe urządziły wycieczki samochodami ciężarowymi, finansowane z budżetu akcji socjalnej lub opłacane przez uczestników.

Prowadzone przez Związki Zawodowe akcje turystyczne i masowy wypoczynek świąteczny, mimo pewnych braków i niedociągnięć, spełniły w roku ubiegłym swoje zadanie. Plan wykonano w 300 proc. Akcja objęła prawie milion pracujących, którzy korzystali z wycieczek krajoznawczych i wypoczynkowych.

Pierwszy wojewódzki zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, któ-

ry odbędzie się w dniu 11 lutego br. we Wrocławiu, przy szerokim udziale delegatów Związków Zawodowych, nakreślił ideologiczny kierunek i formy organizacyjne turystyki masowej w oparciu o organizację społeczną, związki zawodowe, w celu udostępnienia jej we wszystkich formach jak najszerszym masom pracującym.

Turystyka organizowana w Związkach Zawodowych ma przede wszystkim za zadanie:

- 1) Zmienić styl życia klasy robotniczej w dni wolne od pracy,
- 2) podnieść sprawność fizyczną ludzi pracy,
- 3) zaznajomić praktycznie klasę robotniczą z osiągnięciami i budową państwa,
- 4) udostępnić tanie podróżnictwo masowe dla celów turystycznych oraz poznania własnego kraju,
- 5) dostarczyć taniej i pożytecznej rozrywkę jak najszerszym rzeszom pracowniczym.

Turystyka winna być jednym z elementów pracy oświatowej, prowadzonej przez świąteczne związki.

Współpraca Związków Zawodowych z wszystkimi instytucjami turystyczno - krajoznawczymi przyczyni się niewątpliwie do dalszego i szybszego rozwoju masowej turystyki dla świata pracy.

Anna Popławska  
Ref. Turystyki ORZZ

# Wielki konkurs wczasowy „Słowa Polskiego”

Wczasy - to wielka zdobycz mas pracujących Polski Ludowej.

Z roku na rok rośnie ilość miejsc w domach wypoczynkowych.

Setki tysięcy ludzi korzysta z wczasów na Dolnym Śląsku, nad morzem, u podnóża Tatr, nad jeziorami mazurskimi, na Podkarpaciu.

Utrudzony człowiek, znajdując tam wypoczynek, wzmacnia zarazem swe siły i poznaje najpiękniejsze zakątki kraju.

Państwo przeznacza duże fundusze na organizację wczasów. Pragnie też przez udostępnienie ich dobrodziejstw najszerszym warstwom społecznym - podnosić zdrowotność w kraju, rozbudzać zainteresowania kulturalne mas, otwierając przed nimi coraz szersze możliwości rozwoju umysłowego.

Wysoka kaloryczność żywienia, dobre warunki mieszkaniowe, pomysłowe imprezy kulturalne, sport, atrakcyjne rozrywki - mają zapewnić ludziom przyjemny pobyt na wczasach oraz wszystkie możliwości należytego ich wykorzystania.

Wiemy, że wczasowicze otaczani są coraz troskliwszą opieką, że poprawia się stan domów wypoczynkowych, że lepiej pracują referaty kulturalno-oświatowe.

Nie jest to jednak wszystko, czego społeczeństwo od Funduszu Wczasów Pracowniczych oczekuje.

Ażeby więc umożliwić ludziom pracy szczerze wypowiedzenie się:

- o dodatnich i ujemnych stronach życia wczasowego;
- o możliwościach ulepszeń w organizacji wczasów;
- o dostrzeganych na wczasach niedociągnięciach;
- o stanie domów wypoczynkowych i ich urządzeń;
- o organizacji imprez kulturalnych i rozrywkowych na wczasach;
- o dojazdach na wczasy;
- o uprawnieniach i obowiązkach starostów turnusowych -

Redakcja „Słowa Polskiego” ogłasza Wielki Konkurs Wczasowy na najlepsze listy z wczasów.

Przez udział w Konkursie „Słowa Polskiego” każdy autor listu może przyczynić się do korzystnej zmiany warunków pobytu na wczasach.

Każdy z uczestników Konkursu może stać się swego rodzaju racjonalizatorem akcji wczasowej.

Wysuwając projekty sprawniejszej organizacji wypoczynku i troskliwszej opieki nad wczasowiczami, podając plany wartościowych i atrakcyjnych imprez - przyjemny pobyt na wczasach innym i sobie.

Biorący udział w Konkursie:

- oddadzą cenne usługi w pracy instytucji Funduszu Wczasów Pracowniczych;
- pomogą w realizacji zamierzeń Państwa w Planie 6-letnim - na odcinku rozbudowy wczasów;
- przyczynią się do lepszego spędzenia urlopu przez wszystkich ludzi pracy.

Udział w Konkursie jest więc pięknym czynem społecznym.

Wielki Konkurs Wczasowy „Słowa Polskiego” trwać będzie od 8 lutego do 31 maja br.

Nadsyłane redakcji uwagi będą drukowane na łamach naszego pisma i honorowane według ustalonych stawek.

Wszystkie listy konkursowe zostaną poddane ocenie pięciocobowego jury, złożonego z przedstawicieli: Naczelnej Dyrekcji Wczasów, redakcji „Słowa Polskiego”, Związku Literatów, Związków Zawodowych i wczasowiczów.

Autorzy 15-tu najlepszych listów, poruszających najistotniejsze zagadnienia wczasów - otrzymają:

- złoty dyblet i nagrody - radioodbiornik marki „Pionier”;
- złoty dyblet i nagrody - dwutygodniowy bezpłatny pobyt w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych w dowolnie wybranej miejscowości każdy;
- złoty dyblet i nagrody - rower;
- złoty dyblet i nagrody - ozdobne wydanie „Pana Tadeusza”, ilustrowane przez Gronowskiego;
- złoty dyblet i nagrody - wiersze pióra;
- złoty dyblet i nagrody - piękny ołówek automatyczny;
- złoty dyblet i nagrody - książki o wyjątkowej wartości literackiej.

Listy o objętości 1-3 kartek rękopisu lub maszynopisu z podwójnym odstępem, pisane na jednej stronie kartki, należy przysyłać pod adresem: „Redakcja „Słowa Polskiego” - Wielki Konkurs Wczasowy, Wrocław, Olawska 10”.

UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE Wczasowym BIORĄ Wczasowicze z domów Wypoczynkowych FWP w całym kraju.

Przyczyniajmy się - przez nadsyłanie redakcji „Słowa Polskiego” listów z wczasów - do udoskonalania ich organizacji!

## Instytucje wyjaśniają

Na skutek notatki „Pan W. Dyrektor głośno mówi” naczelnik Wydz. Zdrowia WRN udzielił nagany ob. Gil, która oświadczyła, że będzie starała się opamiętać swój donośny głos oraz dołożyć wszelkich starań, by usunąć braki i nieporządki panujące w szpitalu.

ZLP zawiadamia, że brak karetek w Srodzie Śląskiej jest spowodowany uszkodzeniem wozu, a zapasu karetek nie ma. Po otrzymaniu wozów dla szpitali, ZLP w Srodzie Śląskiej otrzyma sanitarke.

W planie na rok 1951 jest ponadto przewidziane otwarcie w tym mieście stacji Pogotowia Ratunkowego.

MHD zawiadamia, że za niedociągnięcia w sklepie nr 9, personel otrzymał upomnienie.



Dopiero odwróciwszy się Wokulski spostrzegł przy samych drzwiach żelazną szafę wmurowaną w ścianę, lóżko odkryte podartą koldrą, a przed nią wyłaziła brudna wata, pod oknem stołek z papierami, a kład nim fotel obity skórą, popękana i wytarta. Wokulski spojrzął na starca, obutego w drewniane sandały jak najuboższy wyrobnik, potem na jego sprząty, z których wizerala nędza i pomyślał, że przecie ten człowiek za swoje wynalazki mógłby mieć miliony. Wyrzekł się ich jednak, dla dobra jakiejś przyszłej, doskonalszej ludzkości... Geist wydał mu się w tej chwili jak Mojżesz, który do obiecaney ziemi prowadzi jeszcze nie urodzone pokolenia.

„Ale stary chemik tym razem nie odgadł myśli Wokulskiego; przypatrzył mu się pochmurnie i rzekł:

— Cóż, panie Siuzo, niewesołe miejsce, niewesoła robota... Od czterdziestu lat żyje w ten sposób. W tych aparatach uwięziono już kilka milionów i może dlatego ich posiadacz nie bawi się, nie ma służby, a czasami nawet nie ma co jeść... To nie dla pana zajęcie - dodał machnąwszy ręką.

— Mylisz się, profesorze - odparł Wokulski. - Zresztą, w grobie nie jest chyba wesołej... — Co tam grob... głustwo... sentymentalizm!... — mruknął Geist. — W naturze nie ma grobów ani śmierci; są różne formy bytu, z których jedne pozwalają nam być chemikami, inne tylko

preparatami chemicznymi. Cała zaś mądrość polega na tym, żeby korzystać z nadarzającej się okazji, nie tracić czasu na błaźnistwa, lecz coś zrobić.

— Rozumiem to - odparł Wokulski - ale... Wybacz pan, pańskie odkrycia są tak nowe...

— I ja rozumiem - przerwał Geist. - Moje odkrycia są tak nowe, że... uważasz je pan za oszustwo!... Pod tym względem nie są mądrzy od ciebie członkowie Akademii, masz więc dobre towarzystwo... Aha!... chciałbyś jeszcze raz zobaczyć moje metale, wypróbować je?... Dobrze, bardzo dobrze...

Pobiegł do żelaznej szafy, otworzył ją w sposób bardzo skomplikowany i po kolei począł wydobywać sztabki metalu cięższego od platyny, lżejszego od wody, to znowu przezroczystego... Wokulski oglądał je, wazył, ogrzewał, kuł, przepuszczał przez nie prąd elektryczny, ciał nożycami. Na próbach tych zeszło mu parę godzin; w rezultacie jednak przekonał się, że przynajmniej pod względem fizycznym ma do czynienia z autentycznymi metalami.

Skończywszy próby Wokulski wyczerpany upadł na fotel; Geist pochował swoje okazy, zamknął szafę i śmiejąc się zapłtał:

— No i cóż? fakt czy złudzenie?

— Nic nie rozumiem - szepnął Wokulski ściskając rękoma skronie - głowa mi pęka!... Metal trzy razy lżejszy od wody... nieopięta rzeczy!...

— Albo metal o jakiejś dziesiąt procent lżejszy od powietrza, co?... - śmiał się Geist. - Ciężar gatunkowy obalony... prawa natury podkopane, co?... Cha! cha!... Nie z tego wszystkiego. Prawa natury, o ile je znamy, nawet przy moich metalach pozostają nieknięte. Rozszerzą się tylko nasze pojęcia o własnościach ciał i ich budowie wewnętrznej, no i rozszerzą się granice ludzkiej techniki.

— A ciężar gatunkowy? - spytał Wokulski.

— Posłuchaj mnie - przerwał mu Geist - a wnet zrozumiesz, na czym polega istota moich odkryć, chociaż, pośpieszam dodać, naśladować ich nie potrafisz. Tu nie ma ani cudów, ani oszustwa; tu są rzeczy tak proste, że pojąć je mógłby uczeń szkoły elementarnej.

Wziął ze stołu stalowy szkiecian i podawszy go Wokulskiemu mówił:

— Oto jest decymetr szczęśny, pełny, odlany ze stali; weź go w rękę, ile waży?

— Z osiem kilogramów...

Podał mu drugi szkiecian tej samej wielkości, również stalowy, pytając:

— A ten ile waży?

— No, ten waży z pół kilograma... Ale on jest pusty... - odparł Wokulski.

— Doskonale! A ta szczęśna klatka ze stalowego drutu ile waży? - zapytał Geist podając ją Wokulskiemu.

— Ta waży kilkanaście gramów...

— Otóż widzisz - przerwał Geist. - Mamy trzy szczęśny tej samej wielkości i z tego samego materiału, które jednak są nierównej wagi. A dlaczego? Gdyż w pełnym szczęśniu jest najwięcej cząstek stali, w pustym mniej, a w drucianym najmniejszą. Wyobraź więc sobie, że udało mi się zamiast pełnych cząstek budować klatkowane cząstki ciał, a zrozumiesz tajemnicę wynalazku. Polega on na zmianie budowy wewnętrznej materiałów, co nawet dla dzisiejszej chemii nie jest żadną nowością. Cóż, jakże tam?...

— Kiedy widzę okazy, wierzę - odparł Wokulski - kiedy pana słucham, rozumiem. Ale gdy wyjdę stąd...

Rozłożył ręce w sposób desperacki. Geist znowu otworzył szafę, poszukał i wydobyszy mały skrawek metalu, barwa przypominającego mosiądz, podał Wokulskiemu mówiąc:

(Ciąg dalszy nastąpi).



Szczegół

Trzeba się uczyć

Dwie szkoły dla konduktorów tramwajowych kształcą nowe kadry. Wymagania w szkole są duże, przy czym specjalny nacisk kładzie się na zachowanie konduktora w stosunku do pasażera.

„Całe nasze szkolenie — mówi naczelnik ruchu Zakładów Komunikacyjnych — nie wiele jednak pomoże, jeżeli równocześnie nie przeskoczymy publiczności wrocławskiej, która, jakkolwiek korzysta już szósty rok z tramwajów, dotychczas nie nauczyła się nimi jeździć”.

W słowach tych nie wiele jest przesady i każdy, kto obserwuje publiczność jeżdżącą tramwajami, dojdzie do tego samego wniosku. Dwie wady rzeczą się na pierwszy rzut oka. Jedną, to stale jeszcze wsłuchanie przedmiotem pomostem, drugą, to tłoczenie się w drzwiach i na tylnych pomostach. Jeżdżący tramwajami zapewne z własnego doświadczenia zaobserwowali te wady, które czasami dają nawet powód do nie zawsze uprzejmej wymiany zdań.

Niestety, nie wprowadzono jeszcze kursów nauki jeżdżenia tramwajami i umiejętnością każdego pasażera musi posiadać samodzielnie. Zakłady Komunikacyjne chcą ułatwić wrocławianom zdobycie tej umiejętności, zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić specjalne szkolenie, przy czym chcą skorzystać z pomocy Związków Zawodowych i ZMP.

Miejmy nadzieję, że publiczność chętnie skorzysta z okazji by nauczyć się poprawnego korzystania z miejskich środków lokomocji. TUIWICZ.

NOTATNIK WROCLAWSKI

1.550 zł, jako dochód z imprezy, rada zakładowa „Pagedu” przeznaczyła na pomoc dla dzieci koreańskich.

Inwalidzi i pracownicy Spółdzielni Inwalidów pn. „Czyn Październikowy” przekazali na pomoc dla dzieci „Walczącej Korali” 79,87.

Przedujące miejsce we współzawodnictwie wszystkich ekspozytur w Polsce zajmując wrocławską ekspozytura „Pagedu”.

Dziś, na Czwartku Literackim, Tadeusz Zelenay odczyta przekład poematu Pawła Antokolskiego pt. „Syn”. Początek o godz. 17.

Na temat książki Plechanowa pt. „O literaturze i sztuce” wygłosi referat A. Stefanowski dn. 11 bm. o godz. 18, w lokalu Związków Polskich Artystów Plastyków (Stalinska 26)

XXII posiedzenie naukowe Polsk. Tow. Pediatrycznego odbędzie się dziś o godz. 18 w Klinice Pediatrycznej A. M.

Zniżki na bilety ulgowe do Teatru Młodego Widza dla przodowników pracy i racjonalizatorów, oraz dla pracowników teatrów wydaje inspektor widowni w dniach powszednich od godz. 11 do 12 i na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia. Zniżka uprawnia do nabycia biletów ulgowych w normalnych godzinach kasowych.

Nie stracili ważności bilety, zakupione na sztukę „Stuby panielskie” w dniach 4, 5 i 6 lutego.

Na nowe tory pracy muszą wejść instytucje kulturalne

W gmachu MRN odbyła się konferencja w sprawie koordynacji pracy kulturalnej we Wrocławiu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele instytucji kulturalno-oświatowych z delegatami Radia, Teatru, Wyższej Szkoły Plastyki i Muzycznej na czele. Głównym zagadnieniem wysuniętym przez prezydium MRN była sprawa zreformowania działalności instytucji kulturalno-oświatowych i skierowania ich pracy na nowe tory. Jak wykazała szczegółowa analiza, zbyt mało zwraca się jeszcze uwagi na spopularyzowanie kultury i sztuki wśród najszerszych

mas społeczeństwa. Uchwalamo, by artyści teatrów dramatycznych zobowiązali się zapośredniczać poszczególnymi świetlicami przy zakładach pracy. Prócz tego, Wyższa Szkoła Muzyczna winna dawać koncerty dla robotników. Wiele uwagi poświęcono popularyzacji występów literackich, organizowanych dotychczas w ciasnych ramach „Czwartków literackich”. Uchwalono, że „Czwartki” powinny odbywać się również w świetlicach większych zakładów pracy, co pozwoli robotnikom na bliższe zapoznanie się z twórczością naszych literatów. (Ana).

Nie ma już kłopotu

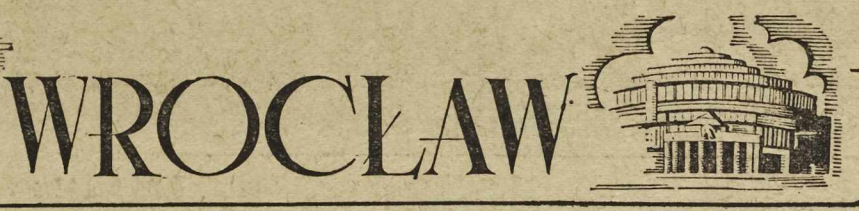
Skarpetki ceruje Spółdz. „Nysa”

Niedawno pisaliśmy o problemie, jaki stanowi dla Wrocławian naprawa bielizny i skarpetek. Wspominaliśmy też o tym, że miasto nasze nie posiada placówki, która zajmowałaby się naprawą tych artykułów.

Dlatego też z przyjemnością donosimy obecnie naszym czytelnikom, że przy ul. Dworcowej nr 3 (w pobliżu dworca Głównego) powstał nowy punkt usługowy. Ta placówka Spółdzielni Pracy Przemysłu Tekstylnego „Nysa” rozwiązuje w

Wykonując uchwałę Rady Państwa z 14 grudnia ub. r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, prezydium Miejskiej Rady Narodowej zorganizowało dla tego celu specjalny referat Skarg i Zażaleń. Wszystkie złożone zażalenia czy odwołania traktuje się jako sprawy bardzo pilne i załatwia w ciągu 30 dni od złożenia w prezydium MRN. Każda sprawa uważana jest za załatwioną dopiero po ostatecznej decyzji, przy czym interpellant o wyniku sprawy jest natychmiast powiadomiony. Zadaniem Referatu Skarg i Zażaleń jest dopilnowanie terminowego i właściwego załatwiania sprawy i co najważniejsze, dopilnowanie, by wydana decyzja wešla w życie.

Każdy mieszkaniec miasta może złożyć swą skargę czy zażalenie albo ustnie albo też pisemnie. Ustnie może to uczynić w każdej godzinie, składając swe zażalenie bezpośrednio przed urzędującym członkiem prezydium. Niezależnie od przyjęć śródogodnych, w każdy dzień tygodnia jeden z członków prezydium przyjmuje strony w sprawach ogólnych, przy czym rów



Wszyscy mogą wnosić zażalenia

Do 30 dni musi załatwić każdą sprawę

Referat Skarg i Zażaleń MRN

nież można składać skargi czy zażalenia. Pisemnie, wszelkie uwagi, skargi czy zażalenia można składać codziennie w godzinach od 8.30 do 15.30 w kancelarii głównego prezydium MRN, zaś w godzinach popołudniowych u dyżurnego urzędnika na portierni przez MRN. Ponadto mogą one być składane do skrzynki zażaleń w gmachu prezydium. Wszystkie pisemne skargi czy

zażalenia są kierowane bezpośrednio do referatu. Sposób załatwiania spraw omawiany jest przynajmniej raz w miesiącu na posiedzeniach prezydium a na sesjach MRN składane będą szczegółowe sprawozdania z działalności prezydium i Referatu Skarg i Zażaleń. Jako skargi i zażalenia uważane są wszystkie odwołania, listy i notatki o charakterze krytycznym, doniesienia o brakach

i niedociągnięciach w podległych MRN, lub innym władzom na terenie miasta, instytucjach. Każdy ma obecnie pewność, że jego słuszne i uzasadnione zażalenie, nie będzie leżało miesiącami w aktach, ale najdalej do 30 dni zostanie definitywnie załatwione. Równocześnie, dzięki uchwałom Rady Państwa, aparat władzy ludowej znacznie się zbliżył do mas pracujących i szybciej zapoznaje się z ich potrzebami i żądaniem. (tt)

Wielki Wrocław

Nowe granice miasta



Mapka przedstawia nam nowe granice miasta, w których znalazły się już przyłączone osiedla. Stare granice są zaznaczone na mapce liniami kreskowanymi; zaznaczone na niej ponadto pięć nowych dzielnic, z zaprojektowanymi nazwami.

Spór na temat, czy Poznań, czy Wrocław jest większy pod względem obszaru — wrocławscy geodeci rozstrzygnęli na korzyść Wrocławia, stwierdzając, że stolica Dolnego Śląska, jest o kilka hektarów większa, niż Poznań. Po przyłączeniu do miasta nowych osiedli, Wielki

Wrocław posiada powierzchnię 22.367 ha. Pod względem zaludnienia jesteśmy prawdopodobnie równie nie na trzecim miejscu po Warszawie i Łodzi. Warto przy tym zaznaczyć, że we Wrocławiu przeważają kobiety, których jest 51 proc., zaś mężczyźni tylko

49 proc. Największe „zakobiecenie” wykazują obwody I i II. Wrocław posiada ogółem 54.400 nieruchomości, w tej liczbie ponad 18 tys. w użytkownictwie. Liczba mieszkań sięga 86 tys., zaś izb około 250 tys. Przepiętne na izbę przypada 1,31 osoby, przy czym najmniejsze zagęszczenie mieszkaniowe wykazuje obwód V-ty.

8-ka i 6-ka dopiero w marcu wrócą na swoje trasy

Uwzględniając prośby mieszkańców osiedla Krzyki, Zakład Komunikacyjny przedłużył trasę „siedemnastki” do ul. Dobrzyńskiej. Obecnie więc tramwaj przejeżdża przez Pl. Teatralny, ul. Piotra Skargi, Pl. Dominikański do ul. Dobrzyńskiej. Na linii tej kursują obecnie 4 wozy w odstępach 18-minutowych. Pierwszy wóz wyjeżdża z Klejny o godzinie 5, ostatni o godz. 23.18,

zaś z ul. Dobrzyńskiej o godz. 4.24, ostatni 22.42. Tramwaje linii „8” i „6” w dalszym ciągu nie kursują swoją trasą. Okazuje się, że remont mostu gen. Sikorskiego przeciąga się i zakończenie będzie najwcześniej w połowie marca br. Z tych względów mieszkańcy ulic Mieszczanieckiej i Dubois, jeszcze przez dłuższy czas będą pozbawieni komunikacji tramwajowej. (tt)

Dobrze pracuje koło TPP-R przy Państw. Zakładach Gastronomicznych

Poważnymi osiągnięciami może poszczycić się młode stowarzyszenie TPPR im. F. Dzierżyńskiego przy Wrocławskich Zakładach Gastronomicznych. Koło to, założone w maju ub. roku, objęło dziś już wszystkich pracowników zakładów.

koło rozwija się coraz bardziej i wkrótce stanie w szeregu przodujących kół TPPR w mieście.

Od początku istnienia koło rozwijało nie tylko wśród pracowników, ale i konsumentów korzystających z placówek Zakładu szeroko zakrojona akcja popularyzacji osiągnięć ZSRR. Wrazem tego są choćby gazetki ścisłe i hasła TPPR, zdobywające lokale zakładowe. Rocznie Rewolucji Październikowej, urodzin Generalissimusa Stalina, Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej — obchodzone były uroczystości i wykonywane do pogłębienia wiadomości o Związku Radzieckim. Ostatnio członkowie koła zbrali 2.000 zł i kwotę tę przeznaczili dla dzieci walczącej Korali.

Komunikat

11 lutego br. o godz. 9.30 odbędzie się I Zjazd Okręgowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego we Wrocławiu w salach Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Finansowy — przy ul. Preflicza (dojazd tramwajem nr 6, 7, 13, 14 i 17 do pl. Powstańców Śląskich).

Delegaci z terenu proszeni są o przybycie 11 lutego a nie 10 wieczorem jak było podane w zaproszeniach. Punkt informacyjny będzie się mieścić na Dworcu Głównym.

Mówimy o naszym mieście

Pasażer obraził się

Każdy przyzna, że nocne tramwaje są dla wrocławian wielkim udogodnieniem. Nie każdy jednak wie, że służba nocna jest chyba największym utrapieniem konduktorów. Główną rolę w umęczaniu służby tramwajowej po godzinie 23 odgrywają pijacy.

Bo i jakże? Przecież mu płacą za to. Za to, że pijak może go zwinąć, może się z nim posturuchać i pokłócić, a nawet... nazwać go oszustem. Kolega „po kieliszku” obrażonego pasażera, który opuścił tramwaj z powodu papierosa, usiłuje „pomścić” niefortunnego współwyznawcę butelki. Twierdzi, że oplacisz konduktorowi należność — nie otrzymał biletu. W wyniku rewizji, którą przeprowadził konduktor wraz z kontrolerem MZK — bilet jednak się znalazł. Sztuka się nie udało. Ale pasażer się obraził.

Trudno opisywać wszystkie zajścia, które zdarzają się w nocnych tramwajach. Natomiast wniosek jest prosty: trzeba energiczniej karać awanturników się po nocach birtanujących. (W-y)

Rozmowa przybiera coraz ostrzejszy charakter; motorniczy zatrzymuje wóz i wspólnymi siłami udaje się pracownikom MZK wyprosić „obrażonego” warchola. Tylko konduktor nie mógł się obrazić.

Widowiska i Imprezy

Teatry PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Halka”. POLSKI — godz. 19 — „Henryk VI na łowach”. KAMERALNY — godz. 19 — „Stuby panielskie”. MŁODEGO WIDZA — godz. 19,15 — „Wodewil warszawski”.

Wystawy MUZEUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”. RYNEK — SUKIENNICE — „Radiotechnika i Radioamatorstwo”.

Repertuar kin ŚLĄSK — „Pierwszy start” (pol.), godz. 15.45, 18 i 20. SCALA — „Antoni Iwanowicz gniewa się” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Orzeł Kaukazu” (radz.), ser. 1, godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Nowa Czechosłowacja” (czes.), godz. 16, 18 i 20. POKÓJ — „Ostatnia noc” (radz.), godz. 16, 18 i 20. POLONIA — „Mileczka barykada” (czes.), godz. 15.45, 18 i 20.15. PIONIER — „Początek na stacji” (czes.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21. TECZA — „Salawat wódz Baszkirów” (radz.), godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Maaret” (fin.), czynne: czwartek, piątek i sobota — godz. 18 i 20; niedziela — godz. 15.30, 17.45 i 20. ROBOTNIK — „Wilcze doly” (czes.). Czynne: środa i czwartek — godz. 19, piątek i sobota — godz. 17 i 19, niedziela — godz. 13, 15, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wersal”, otwarty od godz. 9 — 21. OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

Noce dyżury aptek Pod „LWEM” — pl. PKWN 2. Pod „OPATRZNOŚCIĄ” — ul. Stalina 51. „NOWA APTEKA” — ul. Piastowska 36. OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL KLINICZNY Nr 5 — (oddz. chirurg. i wewnętrz.) — ul. Traugutta 57. SZPITAL MIEJSKI nr 5 (oddz. dzieci) — ul. Kaszowicza 64/66.

Zebrań wyborcze ZZPS

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych organizuje wzorcowe zebrań sprawozdawczych do grup związkowych w następujących spółdzielniach: 1 Im. Olgina — 10 bm. o godz. 14. 2 „Zjednoczenie” ulica Stalina 77, — 10 bm. o godz. 17. 3 PSS, Rynek 31/32 — 11 bm. godz. 10. W zebrań tych weźmie udział aktyw ZZPS z terenu Wrocławia.

PSS organizuje konferencję sanitarną

Powodując się krytycznymi uwagami prasy i wydz. sanitarnego prez. MRN, które niejednokrotnie zwracają uwagę na zły stan sanitarny społecznych placówek handlowych, Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wrocławiu zwołuje na dzień 19. II br. specjalną konferencję, poświęconą zagadnieniom sanitarnym. W konferencji wezmą między innymi udział przedstawiciele Biura Sanitaro-Epidemiologicznego przy MRN. (W-y).